KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Lipca. — Rok 1851. Poniedziałek. № 175. Jutro, ŚŚ. Kiljana B. M. i Elżbiety W.

Jutro rocznica Urodzin Jej C. W. Wielkiej Xiężnej Alexandry Józefówney, Małżonki J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, a Synowej NN. PAŃSTWA.

Wczoraj, jako w Niedzielę po oktawie ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, przypadła uroczystość Śgo Jana z *Dukli*, Zakonnika *Bernardynów*. Ś. Jan urodził się r. 1413 w *Dukli*, a zmarł 1484 r. we *Lwowie*, i tamże w Kościele swego Zgromadzenia spoczywa. (M. *Dukla* leży w b. Pcie *Bielskim* w *Galicji*, na wielkiej drodze wiodącej do *Węgier*. Około r. 1790 należało ono do Hra: *Ossolińskich*).

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, w czasie Summy, Amatorowie i Artyści, wykonali muzykę Mszy Ŝtej, *Reissigera;* Offertorium: *Beata nobis gaudia*, kompozycji Kapelmistrza *Drechsslera*.

Wczoraj, jako w dniu obchodu uroczystości Śgo Józefa *Kalasantego*, w Kościele XX. *Pijarów*, w czasie Summy, wykonano: część Mszy St: *Moniuszki* i Kapelmistrza *Kurpińskiego*, Kwartet J. Z., Modlitwę *Teichmana* na kontr-alt, i Hymn *Einerta*.

Staraniem JJWW. Hrabiostwa Zygmuntostwa *Krasińskich*, odbyło się w początku z. m., w dziedzicznym ich majątku w m. *Kodniu* nad *Bugiem*, Nabożeństwo missyjne, pod przewodnictwem zaproszonych w tym celu XX. *Kapucynów Warszawskich*. Liczne a pobożne kompanje ciągnęły ze wszech stron na to Nabożeństwo. JW. JX. Franciszek Ignacy *Lewiński*, Biskup *Eleuteropolitański*, Suffragan *Podlaski*, udzielał ciągle Sakrament *Bierzmowania*, a miejscowy X. Proboszcz Infułat Kościoła *Kodeńskiego*, jako gorliwy Pasterz parafji, nie przestawał czuwać nad porządkiem Nabożeństwa, które krzepiło i umacniało w wierze zgromadzony lud.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 24 Czerw: (6 Lipca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 76, na które, tudzież na dawniejsze, w 424 wnioskach, złożono sr. 6,326 k. 40 (zł. 42,176). Na żądanie 86 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 23 k. 76½), rs. 4,445 k. 5 7½ (zł. 29,637 gr. 5), i umorzono xiążeczek oszczędności 32. Przeto Uczestników 6,733, posiada kapitał rs. 260,424 k. 13½ (zł. 1,736,160 gr. 27.)

JW. Jenerał Inżenierji *Daehn*, Naczelnik Inżenierji, wyjechał do *Kozienic*.

JW. Jenerał-Major *Abramowicz*, Ober-Policmajster m. *Warszawy*, wyjechał do *Karlsbad*. Przez czas nieobecności JW. Jenerała *Abramowicza*, obowiązki Ober-Policmajstra zastępczo sprawować będzie JW. Jenerał-Major *Puchała-Cywiński*, Policmajster miasta.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. B. i od J. Z. kop. 30, oraz od B. K. kop. 30, z przeznaczeniem ich na powiększenie funduszów, na odnowienie Kościoła XX. *Reformatów*, a w szczególności na statuę MATKI BOZKIEJ, mającą się wystawić na smętarzu przed tymże Kościołem.

Jeden z braci *Bardet*, mianowicie P. *Filip*, znany już w *Warszawie* z nader starannego pielęgnowania ogrodu Ordynata *Zamoyskiego*, udał się do *Szwajcarji*, zkąd znowu jak się spodziewamy, sprowadzi nam ciekawe w ogrodnictwie osobliwości.

Nakładem Xięgarni Ig: *Klukowskiego*, wydanem zostało dziełko historyczne Alex: *Przezdzieckiego*, pod tytułem: *Paweł z Przemankowa*, rys historyczny z drugiej połowy XIIIgo wieku, w Polsce powiększej części nieznanych lub mało znanych źródeł skreślony. Papier welinowy *grand raisin;* cena kop. sr. 60.

Jak u nas, tak i pod *Krakowem* przybierała woda na *Wiśle*, lecz i tam już opadać zaczęła. 30 Czerwca doszła stop 9ciu, a nazajutrz to jest 1 Lipca spadła na stop 7. Dziś stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą* stop 5 cali 10.

W tych dniach kwitnąć będzie w szklarni Ogrodu *Saskiego*, *Stanhopea oculata*, z familji storczykowych (Orchideae). Roślina ta pochodząca z *Brezylji*, a która o ile nam wiadomo, w kraju tutejszym jeszcze nie kwitła, tak dla szczególnego swego kształtu, jakoteż i aromatycznego zapachu, na szczególną uwagę zasługuje.

Jakkolwiek wczoraj nie bardzo były *miłe złego początki*, spowodowane rannym drobnym deszczem, lecz za to *koniec nie był żałosny*, bo niebo rozjaśniwszy się około 9ej, już do wieczora utrzymało nam pogodę. Dzień piękny a do tego jeszcze świąteczny, to prawdziwe *żniwo* dla właścicieli rozlicznych a ulubionych miejsc wypoczynku i przechadzek. To też *zbiory* wczorajsze były dość obfite, bo gdzie tylko się obrócić, wszędzie widać było roje dążących na świeże powietrze. Dni takich dotąd, bardzo mało liczyliśmy, ale czas już zaprawdę ażeby lato poprawiło się, i nie poszło za przykładem *wiosny*, która pozostawiła o sobie bardzo *chłodne* wspomnienie.

Zeszyt na m. Lipiec r. b. *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku dnia 1go b. m., i zawiera: Wiadomość historyczna o xięgarniach i drukarniach *Warszawskich* od najdawniejszych czasów aż do roku 1793, czerpana z akt dawnych, przez Stan: *Lisowskiego*. Do Redaktora, od Augusta *Bielowskiego* (dokończenie). *Maurowie* niegdyś w *Hiszpanji*, a dziś w *Afryce*, przez autora: O *Danji* i *Norwegji*, *Baskach*, *Portugalji*, i t. d., (ciąg dalszy). Dowód obrotu wirowego ziemi, za pomocą doświadczenia, przez H. *Skrzyńskiego*. Wystawa powszechna w *Londynie*, (artykuł dla Bibljoteki *Warszawskiej* wyłącznie napisany), Część II. Legenda *łużycko-serbska*, poezja przez R. Z. Kronika Literacka: Życiory-

sy znakomitych ludzi wsławionych w różnych zawodach, tom II, Warszawa, 1851, przez T.; Odpowiedź Pana *Szulca*, przez T. Rozmaitości. Kronika Bibljograficzna. Doniesienia literackie, i Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Maj r. b. Prenumeratę na półrocze IIgie, przyjmują wszystkie Urzędy pocztowe i znaczniejsze Xięgarnie w kraju i zagranicą.

W tych dniach, w dziedzińcu pałacu JW. Hr: Wincentego *Krasińskiego*, przechodzące osoby przypatrywały się z ciekawością ośmiu parom *kur* i *kogutów*, osadzonym tamże w klatce, które wielkością swoją dochodzą wielkości indyków. Ptastwo to sprowadzone zostało z *Anglji*, w celu rozmnożenia go i u nas. Wiadomo, że koguty *angielskie* słynęły i słyną z walk strasznych między sobą.

Zwolennikom *kąpieli wiślanych* donosimy, iż te w łazienkach letnich P. St: *Miłoszewskiego*, przy moście od strony *Warszawy*, w miejscu 3ciem lokowanych, są już otwarte. Łazienki te odznaczają się tą wygodą, iż płeć żeńska wyłącznie dla siebie po jednej stronie, a mężczyzni po drugiej, mają oznaczone numera. Cena kąpieli jest przystępną, a usługa nader rychłą.

Pozostawioną xiążkę do Nabożeństwa w jednym domu przez dwie Damy, chroniące się przed ulewnym deszczem w zeszłą Niedzielę; można odebrać za udowodnieniem w Redakcji *Kurjera*, i włożeniem do puszki co łaska na cele dobroczynne.

Wszystkie miejsca posiadające *wody mineralne*, coraz bardziej zapełniają się odwiedzającemi. Między innemi, około 24go z. m., już piękne zebrało się towarzystwo w *Lubieniu*. Wody *Lubienieckie* słyną ze swych dobroczynnych skutków, jakich dają corocznie przykłady, a urządzenie zakładu tego, pod każdym a dla wygody zwiedzających, obmyślanym względem, o stokroć jeszcze wartość ich podnoszą. Nie zapomniano tam i o muzyce, która zostaje pod kierunkiem od dawnych lat znanego tam pod nazwą *Jasia z Kolbuszowy*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Lunatyczka*, Panna *Hollossy* 6-kroć, i Pan *Comolli* 4-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Damy i Huzary*, Wszyscy; po Kom: *Ojciec swojego syna*, Pani *Korzeniowska*, i Pan *Żołkowski* 2-kroć.

Jutro, jak donieśliśmy, otwarcie szkoły Dramatycznej nastąpi w gmachu Teatrów *Warszawskich* o godzinie 8ej rano.

O powodzeniach Artysty naszego Appolinarego *Kątskiego*, otrzymujemy następujące wiadomości z *Lublina*: »Już na pierwszy koncert Publiczność nasza zgromadziła się licznie, ażeby się przysłuchać z bliska tej *europejskiej* znakomitości, i oddać hołd wielkiemu artyście, który w tak młodym wieku, potrafił pozyskać sławę całej *Europy*. Wielkie były wymagania i nadzieje, ale *Kątski* przewyższył oczekiwania wszystkich, zacząwszy od najczystszych klassyków, aż do miłośników lekkiej i ulotnej muzyki. Jeżeli tam gdzieś na dnie jakiegoś serca gnieździła się malutka zazdrostka, jeżeli jakieś postronne wpływy obudziły w kim przedwczesną niechęć, to *Kątski* jednym pociągiem zniszczył te usposobienia, a po koncercie nie było już różnicy w zdaniach, ale jedno uwielbienie powszechne. Zapał z jakim przyjęto *Kątskiego* na drugim koncercie, przechodzi wszelkie granice. Nie były to już zwykłe koncertowe oklaski, ale uwielbienia, okrzyki, wylanie się bez granic. Pierwszy to raz byliśmy świadkami takiego tryumfu sztuki. Jakiż tkliwy był widok, gdy po odegraniu kwintetu, zasłużony nasz Artysta, który tyle już lat strawił w pięknym zawodzie, i również zjednał sobie powszechną sławę P. Stanisław *Serwaczyński*, wśród zagłuszającego brawa i okrzyków całej Publiczności, podaniem spracowanej dłoni, oddał hołd młodemu następcy, który ją z dziwną pokorą i uszanowaniem uścisnął. Był to jeden z największych tryumfów *Kątskiego*. Rozczulona tym widokiem płeć piękna, zasypała go gradem wieńców i pamiątek, a młodzież wśród okrzyków i uścisków, towarzyszyła mu aż do samego wyjścia. Podobne przyjęcie po raz pierwszy zdarzyło się w *Lublinie*. Towarzysz podróży *Kątskiego*, P. *Janotha*, który w wybornym akompanjamencie już na pierwszym koncercie, dał nam próbkę swego talentu, dokładnem odegraniem solo, parafrazy *Kullaka* na motywa z *Normy*, uzupełnił świetność tego wieczora. — Dziś, 2 Lipca, już nas *Kątski* opuszcza, ale mamy nadzieję, że zabrawszy w wieczną posiadłość nasze serca, nie zechce na zawsze o nas zapomnieć. — ***

Wspomnieliśmy już poprzednio o darach zmarłego Obywatela Poczesnego *Kraszennikowa*, na różne cele dobroczynne w Gubernji *Moskiewskiej* uczynione, a które w ogóle wynosiły *570,000* rs. Obecnie złożono jeszcze *60,000* rs., które tenże *Kraszennikow* przeznaczył dla Zgromadzenia Kupieckiego w *Moskwie*, aby procenta od tego kapitału użyte były na wspomożenie biednych córek mieszczańskich i kupieckich w *Moskwie* przy wyjściu ich za mąż. Tym sposobem dary *Kraszennikowa* wynoszą w ogóle *650,000* rs. (4,200,000 zł:). Najjaśniejszy Pan, mając sobie o tem doniesionem, zezwolić raczył aby portret *Kraszennikowa*, umieszczony był w domu Zgromadzenia miejskiego *Moskiewskiego*.

Ameryka. — Parostatek *Azja* przywiózł wiadomości z połowy Maja z *Kalifornji*. *San Francisco* w znacznej części zgorzało; pięć ulic stało się pastwą płomieni; komora, biuro parostatków, siedm hoteli, w gruzy ogień zamienił. Z kilku dzienników, tylko *Alta California* wyjść mogła; inne potraciły swe biura i drukarnie; szkody obliczają na 6 miljonów dukatów. Rozpacz ogarnęła mieszkańców, bo owoc dwóch lat pracy i poświęceń, w jednej chwili zniweczonym został; interesów żadnych nie robiono. Miasto *Stockton* także zgorzało; szkody ½ miljona duk: wynoszą. — Z kopalni za to bardzo pomyślne wiadomości; kwarcowe skały dają wiele złota, rozboje tylko nie ustają.

Anglja. — Izba odrzuciła wniosek Pana *d'Israeli*, by w tym roku żadnych podatków nie zmniejszano. — Admiralicja postanowiła nie wysyłać w tym roku okrętów, dla wyszukania Kapitana *Franklin*. — Królowa przed wyjazdem do wyspy *Wight*, zwiedziła wystawę. — W *Irlandji* ciepła po deszczach nastąpione, bardzo korzystnie oddziałały na zboża; kartofli będzie dość,

ale buraki nie udały się.— Stowarzyszenie lekarzy *Londyńskich*. dało wielki bankiet, na który zaproszono wielu cudzoziemskich członków wystawy. — Zdaje się, że gmachu wystawy nie rozbiorą; coraz bardziej w publiczności wzmacnia się opinja, że gmach ten pozostać powinien, jako pomnik wielkości i gościnności *Anglji*, jako ślad zbratania się ludów na polu przemysłu. Na ostatnim bankiecie u Lorda-Mayora, to zdanie silnie popieranem było przez Pana *Paxton*. — W *Indjach wschodnich* spokojność zupełna, ale cholera bardzo się szerzy. — W tej chwili bawi w *Londynie* trzech Xiążąt Kościoła, to jest Kardynałowie Arcy-Biskupi: *Koloński*, *Bordeaux* i *Wiseman*. — Xiążę *Leiningen*, brat Królowej *Wiktorji*, choruje na odrę.

Austrja. *Wiedeń 1go Lipca.* — Jutro spodziewają się tu Królestwa Jmci *Saskich*, którzy dni kilka zabawić mają. — Admirał *Dalerup*, a z nim wszyscy Oficerowie *duńscy* w służbie *austrjackiej*, otrzymali dymisję na żądanie; Hr: *Wimpfen* obejmie dowództwo flotty z tytułem Wice-Admirała; mnóstwo młodych ludzi znakomitych rodzin, wstępuje do marynarki; Arcy-Xiążę *Max* już ma w niej stopień; Hr: *Meran*, syn Arcy-Xcia *Jana*, także też służbę sobie obrał. — Na skutek konwencji z *Bawarją*, kilka niedługo nowych kolei żelaznych rozpoczną, które do końca 1856 i 1858 r. ukończone być muszą. — Minister skarbu udzielił pogorzelcom *Krakowa* pożyczkę z 500,000 złr. na 4 procent. Po wszystkich Klasztorach *Austrji*, a nawet za granicą, zbierano składki na odbudowanie spalonego w *Krakowie* Kościoła *Dominikanów*, i zebrano summy tak znaczne, iż Świątynia ta będzie mogła powstać z gruzów w dawnej swej świetności. — W *Węgrzech* panuje zaraza na bydło.— Wkrótce zaprowadzą w *Wiedniu* dorożki, których dotąd nie znano; będzie ich na początek 150. (Dotąd komunikacje wewnątrz miasta i na przedmieściach, odbywały się za pomocą karetek dwu-miejscowych zwanych *fiakrami*). — *Niemieccy* koloniści w *Węgrzech*, wytoczyli P. *Ehrenberg* proces o straty jakie ponieśli.— Cesarz zatwierdził regulamin o wolności portu w *Wenecji*, ułożony przez właściwą Kommissję. — *Polska* szlachta we *Lwowie*, robi przygotowania do wielkiego balu, który danym będzie w czasie obecności Cesarza w tem mieście.— Dwie nowe szkoły kadetów, jeszcze w tym roku zakładają w *Waitzen* i *Salzburgu*.

Danja. *Kopenhaga 1 Lipca*, (dep: tel:.) — Gabinet podał się do dymisji, którą Król przyjął, Hr: *Moltke* polecono utworzenie nowego gabinetu; tego program następny: Całość monarchji i udział wszystkich części Państwa w zasadach ustawy.

Francja. *Paryż 1go Lipca.* — Kommisja budżetowa nader surowie trzyma się oszczędności, i odmawia Ministrom powiększenia ich budżetów, jakkolwiek ci usprawiedliwiają swe żądania. Minister skarbu przytaczał, że jego biura od w pół do 5 do 10 wieczór są otwarte, z wyjątkiem przeszło godzinnego wypoczynku; liczba depeszy, dzienników i korespondencji dochodzi rocznie do 154 miljo:; przyjęcie depeszy kosztuje przeciętowo czasu 10 minut, wyprawienie zaś jej 24 minut.— *Legitymiści* myślą wystąpić stanowczo przeciw prawu z 31 Maja.— Podkommisja przejrzenia postanowiła, że tylko petycje do 1 Lipca nadeszłe, weźmie pod rozwagę; oburza to *Elizejczyków*. — Sprawozdanie P. *Tocqueville* o przejrzeniu ustawy, jest prawie gotowe; treść jego daleko bardziej republikańska jak myślano.— Prezydent wyjechał do *Poitiers*. — W izbie odrzucono wniosek P. *Girardin*, który żądał, by sprawozdania z posiedzeń izby po dziennikach, były jak najbardziej bezstronnemi; do czego nawet podawał środki.— Burza tak silna nawiedziła *Paryż*, że izba prawie obradować nie mogła.— W tych dniach Arcy-Biskup *Paryża*, celebrował w Kościele domu Inwalidów, i udzielał sam Komunję Świętą dzieciom wojskowych miejscowych. Wielu z weteranów armji *francuzkiej*, przystępowało także do Stołu PAŃSKIEGO.

Paryż 2go Lipca, (dep: tel:). — Treść mowy Prezydenta przy uroczystości otwarcia kolei żelaznej w *Poitiers* w tem się zamyka: Powierza przyszłość kraju wolnej woli ludu, i czeka na chwilę, w której wola ludu nad wszystkiemi opozycjami panować będzie i połączy wszystkie współzawodnictwa. Dodaje przytem, że rewolucja wstrząsnęła społeczeństwem, ale pozostały stare namiętności, stare roszczenia; *Francja* nie zechce własnej swej ruiny. Jeżeli słowo *Napoleona*, że stary świat kończy się, są prawdą; to nowy jest jeszcze chwiejący; należy mu dać silne podstawy.

Hiszpanja. — Sprawozdanie kommisji uregulowania długu krajowego, zostało izbie przedstawionem; żąda ona przyjęcia projektu Ministrów. — Gabinet przyrzekł wkrótce przedstawić projekt do prawa o kolei żelaznej z *Aranhuez* do *Alicante*.

Niemcy.— W *Kassel* ogłoszono dekret, że odpowiedzialność urzędnika ustaje, jak tylko działa według rozkazów swego naczelnika.— W *Stuttgardzie* myślą o zniesieniu praw zasadniczych *niemieckich*. — Hrabia *Chambord* nie przybędzie do *Wiessbaden*.— W *Frankfurcie* utworzono trzy nowe Kommisje; z tych jedna wojskowa, druga ogłaszania protokółów posiedzeń. — Królestwo Jmci *Sascy* opuścili *Drezdno*. — Liczba dzienników w *Saxonji* wychodzących, wynosi 115. — Bundestag dotąd nie zajmował się jeszcze sprawami *hamburgskiemi*.

Turcja.— Rozboje morskie na *Archipelagu*, znacznie zmniejszyły się; podobno banda *Negri* poszła w rozsypkę. — Dywan prosił Posłów zagranicznych, by ci krajowcom swym zabronili nosić broń przy sobie; o starcie gwałtowne w *Stambule* nie trudno, a przez użycie broni, staje się ono śmiertelnem. — *Montenegryści* znowu ponowili swe napady, ale ich odparto.— Sułtan utworzył w *Konstantynopolu*, akademję nauk. Uczone to ciało, złożone z 40stu członków, (tak jak Akademja francuzka), nazywa się *Endschmeni Danisch*.

Włochy.— W *Turynie* izba deput: rozbiera traktat handlowy z *Szwajcarją*. P. *Deforesta* ma zostać Ministrem sprawiedliwości. Senat zatwierdził projekt do prawa o pożyczce.— W *Florencji* odkryto znowu tajną prassę; policja wyszukuje innych, bo ciągle jeszcze

rozmaite druki anarchiczne po mieście krążą. — Austrjacki Poseł w *Turynie*, Hr: *Appony*, zostanie odwołanym.— Rząd *sardyński* ma zamiar kupić za 2½ miljony lirów Xięztwo *Monaco*. — W *Rzymie* spodziewają się nowych podatków, by pokryć deficyt; mówią o pożyczce przymusowej; chcą radom gminowym dać prawo ściągania tych podatków, bo inaczej nie zdołają przyjść z tem do ładu. — Akademja *archeologiczna* w *Rzymie*, wybrała jednomyślnie członkami honorowemi swojemi NN. Królów: *Pruskiego* i *Obojga-Sycylji*.

Rozmaitości.— W tych dniach spuszczono na *Tamizę* w *Londynie*, okręt parowy *Amazonka*, o sile 800 koni. Jest to największy statek, jaki zbudowano kiedy na tej rzece. — Słynny piechur Richard *Manks*, podjął się wykonać, i zaczął następujące kursa: 1° Ujść 1000 ćwierć mil angiel:, w 1000 po sobie następujących kwadransach, za 100 dukatów; 2° bez przerwy ujść 1000 pół mil angiel:, w 1000 następujących pół-godzinach; i 3° ujść jeszcze bez przerwy 1000 mil angiel:, w 1000 następujących godzinach, a to za 500 dukatów. Każdą ¼ milę, półmilę i milę, zaczyna z uderzeniem na zegarze kwadransu, pół godziny i godziny. Na ukończenie tego chodzenia, potrzeba mu dni 72 godzin 22. — Pomimo ciągłych ogłaszań i przestrzegania ostrożności z filutami *Paryzkiemi*, w tych czasach jakiś dobroduszny jegomość, wymienił znaczną kwotę za złoto, przedstawione mu w rulonikach przez pseudo-wexlarza. Poczciwiec nie zadał sobie nawet fatygi zajrzenia do rulonów; dopiero za powrotem do domu, gdy rozwinął takowe, zamiast sztuk złotych, znalazł tylko same *sous*. — Dowcipny bednarz widząc u pewnego jegomości mnóstwo pierścieni i obrączek na palcach, rzekł: »Dowodem to jest wielkiej słabości, kiedy tyle obręczy potrzeba."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Ign: Oby: z Bożego nr 585; Ciemski Cezarjusz Oby: z Łosic nr 181; X. Dmochowski Jan Pleban z Łomży nr 2673; Glezmer Wład: Oby: z Turska nr 634; Hadziewicz Józ: Baron z Żarki nr 601; Jankowscy Leonard i Lud: Oby: z Kijowa nr 634; v. Kotzebue Helena Żona Jene:-Lejt: z Szwajcarji nr 601; Mansui Kalixta Arty: Śpiewu z Tryestu nr 634; X. Hr: Plater Hen: Pleban z Łodzi nr 1526; Scales Rafał Arty: Śpiewu z Wiednia nr 634; Szczacin Dr Wojskowy z Turcji nr 500; Węgliński Fran: Oby: z Miączyna nr 601.

Wyjechali: Aubry Irma Art: Dram: do Francji; Biernacka Henryeta Wdowa po Dyrek: Mennicy do Landek; X. Bagiński Jan Kano: do Pułtuska; Lubieński Stan: Hr. do Karlsbad; Hr. Mycielski Felix Porucznik jazdy Wojsk Pruskich do Poznania; Mitkiewicz Radca Stanu do Francji; Rulikowski Wład: Oby: do Kreutznach.

DONIESIENIA.

W lokalu Dowódzcy 2ej Brygady 6ej piechotnej dywizji, dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. odbędzie się licytacja, a dnia 29 Czerwca (11 Lipca) t. r. przetarg, na dostawę artykułów ŻYWNOŚCI, dla Pułków Jeneral-Feldmarszałka Xcia Wołkońskiego, Wołogodzkiego i Niżegorodzkiego, Galickiego i Nizowskiego.

W kontynuacji sprzedaży publicznej Ruchomości, w domu Frenklów przy ulicy Bielańskiej pod Nr 602, w przyszły Wtorek, to jest 8 Lipca i dnie następujące, sprzedawane będą: **SZALE** Tureckie, FUTRA rozmaite, Porcelana, Szkło, Xiążki, Bielizna stołowa, Miedź kuchenna i t. d.

Onegdaj w przejeździe od Poczty, Nowym-Światem do Mokotowa, o godz: 11 wieczorem, wypadło z bryczki ZAWINIĄTKO, w którym były: Mundur granatowy z 2ma pętlicami srebrnemi, z pąsową wypustką, Spodnie i Furażerka takież, oraz Pendent. Uprasza się Znalazcy takowych rzeczy, o oddanie do Hotelu Saskiego pod Nr 17, za co oprócz wdzięczności, otrzyma stosowną nagrodę.

OSOBA młoda płci męzkiej, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązki w Warszawie Rządcy Domu, lub na prowincji Pisarza proweutowego. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 500 c, w Zajeździe Dobrzańskiego, u Pisarza.

Młody Człowiek, z wyższem ukształceniem naukowem, obeznany praktycznie z wszelkiego rodzaju czynnościami, i mogący przedstawić najchlubniejsze rekomendacje swego prowadzenia, życzy znaleść stosowne pomieszczenie w jednem z Biur prywatnych, lub też przyjąć obowiązki Rządcy znacznego domu w Warszawie; a jako wprawnie piszący, i obznajmiony dosyć z manipulacją sądową, mógłby także użytecznie pracować przy którym z PP. Rejentów lub Mecenasów. Wiadomość pod Nr 1032 przy ulicy Grzybowskiej, u Właściciela domu.

Przez lat kilka, prowadząc Warsztat Krawiecki przy ulicy Senatorskiej pod Nr 480, starałem się, aby życzeniom JWW. i WW. Panów, którzy mnie robotą dla siebie zaszczycać raczyli, pod każdym względem zadość uczynić; obecnie dla dogodności Szanownych moich Kontmanów, z dniem 8 b. m. otwieram MAGAZYN gotowych UBIORÓW MĘZKICH w domu W. Lessla pod Nr 486 przy ulicy Miodowej; który zaopatrzywszy w najświeższe zagraniczne i krajowe materjały, starać się będę, aby oprócz wszelkiej garderoby Męzkiej gotowej, wszelkie obstalunki z dokładnością i akuratnością wykonywane były. Zawiadamiając więc o tem JWW. i WW. Panów, spodziewam się, że ciż jak dotąd tak i nadal względami swemi zaszczycać mnie raczą. — Tomasz *Białkiewicz*.



Para angielskich KONI, rosłych, wielkiej miary, doskonale ujeżdżonych, maści gniadej, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Wiadomość pod Nr 415, u Stangreta Wąsowicza.

Zgubiono na szosie pod Łowiczem, między Jonną a Domaniewicami, **WOREK** PODRÓŻNY zawierający: KRZYŻ drewniany w pudełku czarnem, z PANEM JEZUSEM z jednej a RELIKWIAMI z drugiej strony; Solniczkę srebrną z pokrywką na zawiasach; 45 rubli monetą, i różne drobnostki. Łaskawy Znalazca, zatrzymawszy pieniądze, niech raczy oddać resztę przedmiotów, pomiędzy któremi drogie znajdują się pamiątki, do Redakcji Kurjera w Warszawie, lub do X. Kanonika *Dzimińskiego* w Łowiczu.



PANTALJON mahoniowy, z całym platem, używany, w dobrym stanie, o 7u oktawach, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory, pod Nr 789, na 1m piętrze, po prawej stronie. Widzieć go można codzień od godz: 8 do 11 rano, i od 3 do 5 z południa.

W Ogrodzie Rudolfa *Ohma*, za Wolskiemi Rogatkami, dostać można każdego czasu: **WIŚNI, CZEREŚNI** i **TRUSKAWEK**, świeżo rwanych.



W dobrach *Łanięta*, na trakcie między *Gostyninem* a *Krośniewicami*, jest do sprzedania 200 SKOPÓW. i 300 MACIOR, do chowu i przychowku zdatnych. Wiadomość w miejscu. (3)

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 15.

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne. *Indjana i Charlemagne. Icek zapieczętowany*. Balet *Fretrowers zaczarowany*. Zakończy Kantata. (Widowisko zacznie się o go: 7.) — Jutro, *Klara de Rosenberg* (przez Artystów Włoskich). W między-Aktach, Pan *Pistor* grać będzie na harfie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1851 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin*.